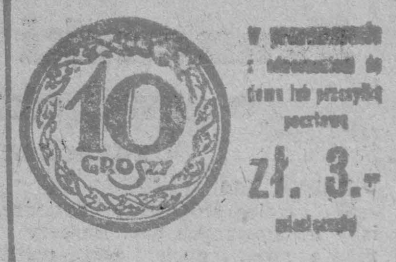


# Dziennik Białostocki



BIŁYSTOK  
Kościuszki Nr. 1. Tel. 28  
Kaseta P.K.O. nr. 64-106  
Ceny ogłoszeń:  
wzrost mł. za tekstem (12 linijek)  
20 gr. w tekście (6 linijek)  
w drobnych za wyraz 20 gr

272

## Piorunujący rozpad Czechosłowacji Prezydent Benesz złożył urząd Słowacy zdecydowani ogłosić niezależność Wojska węgierskie zajmują część pogranicza

Rozpad wczorajszej Czechosłowacji postępuje w coraz szybszym tempie.

Dr Edward Benesz ustąpił ze stanowiska prezydenta republiki, ponosząc konsekwencje bankructwa swego systemu.

Benesz w 1919 roku osiągnął przyłączenie do republiki terytoriów niemieckich wbrew woli ich mieszkańców i wykopał w ten sposób przepaść między Czechami a ich sąsiadami, a z państwa czechosłowackiego uczynił drugie Austro-Węgry, choć powinien był wiedzieć, że taki twór nie jest zdolny do życia.

On to także narzucił dyktaturę Czechów, stanowiących mniejszość w państwie, nad innymi narodowościami, przekształcając swe obojętnie stworzone „drugie Szwajcarię”.

Jako minister spraw zagranicznych w ciągu 16 lat oparł Benesz politykę tego państwa — fikcji na fikcjach: na Lidze Narodów, na paktach i na wierze w cudzą pomoc. Wreszcie zawarł pakt z Sowietami i uczynił z Czechosłowacją awangardę bolszewizmu w Europie środkowej. Nie przeszkodziło to, że Sowiety w ostatniej chwili pozostawiły Czechów ich losowi, ale podważyło ostatecznie egzystencję państwa czeskiego w dotychczasowych granicach.

Nic więc dziwnego, że bałamucony długo naród czeski zmusił wreszcie Benesza do ustąpienia, obalając przeszkodę na drodze do ustalenia przyjaznego współżycia z sąsiadami.

Symbolizujące głębokie przemiany ustąpienie Benesza zapowiada nową fazę również w stosunkach polsko-czeskich, która będzie mogła nastąpić po ostatecznym załatwieniu zagadnień narodowościowych Czechosłowacji.

Dalszym krokiem w kierunku integralnego załatwienia tych zagadnień jest zgoda Pragi na natychmiastowe oddanie Węgom część terytoriów rewindykowanych przez Budapeszt.

W fazę decydującą wchodzi jednocześnie sprawa słowacka. Słowacy coraz wyraźniej dążą do niezależnego bytu państwowego i na zwołanym do Żyliny zjeździe mogą zapisać zasadnicze decyzje.

### Państwo słowackie pod gwarancją Polski i Węgier Decydujące obrady w Żylinie

BRATYSŁAWA, 6.10.  
Dziś zebrał się w Żylinie wielki zjazd stronnictw słowackich, który wobec rozkładu dotychczasowego państwa czechosłowackiego musi powziąć zasadnicze decyzje.  
Nastroje w najszerszych masach słowackich krystalizują się w dążeniach do zagwarantowania Słowakom całkowitej niezależności.  
W sferach politycznych słowackich, które w obecnej koniunkturze zdecydowane są szukać zagwarantowania niepodległości słowackiej, z zadowoleniem komentowane są wiadomości, iż zarówno Polska jak i Węgry przychylnie ustosunkowują się do niepodległości słowackiej i gotowe są udzielić niepodległemu państwu słowackiemu gwarancji.

### Praga przyjęła warunki Budapesztu Wojska węgierskie zajmują Komarno

PRAGA, 6.10.  
Rząd praski skapitulował wobec kategorycznych żądań Węgrów.  
W wyniku rozmowy, przeprowadzonej przez premiera czeskiego gen. Syrovego z postem węgierskim ustalono, że wojska węgierskie obejmą natychmiast pierwszą część terytoriów, przyznanych Węgom przez Czechosłowację.  
Wojska węgierskie zajmują miasto Komarno.  
Po wkroczeniu wojsk węgierskich przybył ma do Komarna specjalna komisja węgierska z ministrem spraw zagranicznych Kanyą na czele, celem prowadzenia rokowań w sprawie całkowitego załatwienia żądań węgierskich.  
Komarno leży u ujścia Wagu do Dunaju. Granica przecinała miasto na dwie części.  
Mieszkańcy czeskiego Komarna wywiesili wczoraj rano na budynkach i



Wycinek mapy, przedstawiający teren z miastem Komarno

wieżach kościelnych chorągwie węgierskie, a na wystawach sklepowych umieszczono podobizny regenta Horthy'ego. Ludność masowo wyległa na ulice, po czym udała się do kościołów, gdzie odśpiewano Te Deum.  
Następnie tłumy zebrały się po czeskiej stronie mostu, wznosząc okrzyki na cześć Węgier i regenta Horthy'ego.  
Tak z Komarna, jak i innych miejscowości pogranicznych wojska czeskie wycofały się.

### Synowski pocałunek dowódcy dla bohaterskiej matki



Gen. Bortnowski synowskim objęciem przytulił do piersi i serdecznie ucałował na rynku w Jablonkowie płaczącą ze szczęścia bohaterską wdowę Zuzannę Chambros, matkę 12 dzieci, których nie pozwoliła wynarodowić. Z lewej — stol. gen. Malinowski

### P. Prezydent Rzplitej powrócił do Warszawy Narady na Zamku

P. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki powrócił ze Spawy we czwartek z rana do Warszawy.  
W południe na Zamku odbyła się narada z udziałem Marszałka Śmigłego-Rydza, p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiера E. Kwiatkowskiego.  
Po południu P. Prezydent przyjął ministra spraw zagranicznych p. J. Becka.

### Czechosłowacja zrywa z Moskwą i anuluje sojusz z Francją

LONDYN, 6.10.  
Ustąpienie prez. Benesza wywołało wielkie wrażenie w angielskich kołach.  
Nowemu ministrowi spraw zagr. Chvalkowsky'emu przypisują w Londynie zamiar ogłoszenie neutralności Czechosłowacji, co byłoby poprzedzone anulowaniem sojuszu z Francją i paktu z Moskwą i deklaracją gotowości Czechosłowacji do współpracy z Polską, Włochami i Niemcami.

## Na żądanie młodzieży i armii prez. Benesz ustąpił

PRAGA, 6.10.  
Wczoraj o 5-ej po południu na Hradczynie ściągnięta została chorągiew: prezydent republiki Benesz zrezygnował ze swego stanowiska.  
Prezydent wystosował do premiera Syrovego list, w którym stwierdza m. in. iż ustępuje ze względu na to, że jego osoba może być przeszkodą do ewolucji, jaką musi przejść nowe państwo, w szczególności zaś ze względu na konieczność ustalenia dobrych stosunków z sąsiadami.  
Zapowiadane już od paru dni ustąpienie Benesza, nastąpiło wcześniej niż na ogół przypuszczano. Przyspieszenie dymisji prezydenta spowodowała akcja młodzieży i armii.  
We wtorek zgłosiła się na zamek delegacja, która złożyła w kancelarii cywilnej prezydenta petycję, podpisaną przez kilkadziesiąt organizacji politycznych młodzieży czeskiej, a domagającą się w imieniu „młodej i nowej Czechosłowacji” ustąpienia prezydenta republiki dr Benesza.  
Petycja podpisana została m. in. przez organizacje socjal-demokratyczne i komunistyczne, aczkolwiek to ostatnie początkowo przeciwstawiały się podpisaniu wspomnianej petycji. Dopiero nacisk jakiegoś komunistycznego młodzieży czeskiej wywarła sekcja niemiecka partii komunistycznej, sprawił, że KPC zdecydowała się podpisać żądanie dymisji.  
Jednocześnie na wczorajszej porannej audiencji na Hradczynie, gen. Krejczy, naczelny wódz armii czechosłowackiej zażądał w jej imieniu ustąpienia prez. Benesza.  
Wreszcie własne stronnictwo Benesza — czescy narodowi-socjaliści — wystąpiło przeciw prezydentowi.  
Beneszowi nie pozostawało nic innego, jak zastosować się do woli narodu i armii.  
Wedle § 60 konstytucji czechosłowackiej z dnia 29 lutego 1920 r. funkcje prezydenta w ciągu dni 14 sprawować będzie rząd z gen. Syrovym na czele. W tym okresie winny być rozpisane nowe wybory, których dokona Zgromadzenie Narodowe.

### Hitler w Sudetach zwidził Oppach i Fugad

BERLIN, 6.10.  
W czwartek rano kanclerz Hitler przybył specjalnym pociągiem do Goerlitz, skąd o godz. 8.30 odjechał do Loebau.  
Okolo godz. 10 kanclerz Hitler odwiedził miejscowości, położone pomiędzy Oppach a Fugad, gdzie przebiegała dawna granica czesko-niemiecka.

### Na prowizorycznej granicy



Wartownicy polski i czeski rozmawiają na prowizorycznej granicy w Cwiercinowcach.

## Wódz i żołnierz

Po raz drugi na przestrzeni kilku miesięcy społeczeństwo polskie w sposób wyrazisty, poglądowy miało możliwość przekonać się, jakie znaczenie w życiu naszym ma żołnierz i Wódz.  
W chwilach napięcia uczuć narodowych, czy wówczas, gdy chodziło o stosunek Litwy do Polski, czy teraz, gdy wola Narodu skupiła się w żądaniu zwrotu Śląska Zaolzańskiego, w tych chwilach świadomość społeczną skupia się dokoła Wodza Naczelnego.  
Z ufną wiarą cały ogół społeczeństwa polskiego zwraca się ku Wodzowi, manifestując tłumy gromadzą się pod Jego siedzibą, by ujrzeć postać Wodza i z ust Jego usłyszeć, że rozumie i podziela uczucia i dążeń ogółu, że bierze udział w wydarzeniach historycznych, które muszą doprowadzić do ziszczenia pragnień Narodu.  
Zgodny rytm uczuć Wodza i Narodu jest tym wielkim skarbem dzisiejszej rzeczywistości polskiej, z którego znaczenia zdają sobie w pełni sprawę najszersze masy społeczeństwa polskiego.  
Bo Wódz Naczelny jest dla ogółu polskiego uosobieniem siły żołnierskiej Państwa.  
Wiemy i rozumiemy już wszyscy, że bez tej siły żaden sukces w polityce nie jest możliwy. Żołnierz walczy i zwycięża nie tylko wtedy, gdy oddaje w ofierze swą krew, ale i wtedy, gdy materialnie i moralnie gotów jest na rozkaz Wodza maszerować, czy to pod gradem kul, czy wśród kwiatnych „pocisków”.  
Najgorętsze pragnienia Narodu stają się chorobliwą chimera, gdy na straży ich urzeczywistnienia nie stoi siła.  
Wojsko — to „siła wyciągnięta z Narodu”, jak powiedział Maurycy Mochnacki — jest nie tylko gwarantem niepodległości, ale i podstawą sukcesów naszej polityki zagranicznej.

### Gen. Syrovy zapowiedział przebudowę Czechosłowacji

PRAGA, 6.10.  
Premier gen. Syrovy złożył wczoraj wieczorem przez radio oświadczenie, w którym stwierdził konieczność całkowitej przebudowy państwa.  
W polityce zagranicznej nowa Czechosłowacja dążyć będzie do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami, a zwłaszcza ze swymi sąsiadami.  
W polityce wewnętrznej nasuwa się konieczność celowego zreorganizowania administracji i samorządu, aby zwiększyć twórcze możliwości państwa.

### Benesz ofiarą krótkowzrocznej polityki

BUDAPESZT, 6.10.  
Dzienniki węgierskie, omawiając ustąpienie Benesza, wskazują, że stał się ofiarą własnej imperialistycznej i krótkowzrocznej polityki, która wprowadziła w życie środkowej Europy nastroj niezdrowego napięcia, a które groziła poważnymi komplikacjami.

### Dziś według PIM-a słonecznie

z przejściowym na ogół umiarkowanym wzrostem zachmurzenia i przelotnymi opadami, zwłaszcza na północy kraju. Temperatura bez większych zmian.



# Francuski poseł marzy o nowej okazji dla Francji zdradzenia sojusznika

PARYŻ, 6.10. W czasie śródogodowego posiedzenia Izby deputowanych dep. Bergery w imię swej, popierając politykę rządu, stwierdził, że do zagadnień wymagających jeszcze w Europie rozwiązania, należą, obok sprawy hiszpańskiej i zagadnienia surowców, także sprawy Pomorza i Gdańska.

W tym miejscu przemówienia polskiego ambasadora Dep. Bergery, ambasador polski opuścił demonstracyjnie łóżę dyplomatyczną.

# Pytania na temat Śląska w parlamencie brytyjskim

LONDYN, 6.10. W Izbie Gmin wygłoszono cztery próż interpeleacje poselskie dwa zapytania pod adresem premiera w sprawie polsko - czeskiej.

Pierwsze zapytanie, które wygłosił poseł Price z Labour Party domagało się od premiera odpowiedź: „Czy kwestia zajęcia przez Polskę terytorium czeskiego była w Monachium dyskutowana?”

# Hołd dla P. Prezydenta za Jego opatrnościowe rządy

Na ręce P. Prezydenta Rzplitej w dalszym ciągu napływają hołdownicze depesze, wyrażające radość z powodu powrotu do Macierzy Ziemi Zaołańskiej.

Drugie pytanie, które zgłosił poseł Shinwell z Labour Party brzmiało: „Czy, gdy potwierdził on w Monachium swe przyrzeczenie gwarancji terytorialnej, wiedział o zamiarze rządu polskiego zajęcia terytorium czeskiego?”

Na oba te pytania premier udzielił wspaniałej odpowiedzi oświadczając: „Ultimatum rządu polskiego, domagające się natychmiastowego odsąpienia terytorium, zostało doręczone rządowi czeskiemu dopiero przed wieczorem 30 września. Zamiar rządu polskiego zajęcia terytorium czeskiego nie był przeto znany i nie mógł być omawiany przez przedstawicieli czterech mocarstw w Monachium 29 września”

# Podziękowanie króla Karola za kondolencje Marszałka Polski

W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną wysłaną do króla Rumunii Karola II z powodu śmierci Marszałka Averescu otrzymał Pan Marszałek Smigły-Rydz następujące podziękowanie: — *Bardzo serdecznie dziękuję Waszej Ekszellencji za kondolencje nadesłane z okazji śmierci Marszałka Averescu.*

# W „Krypcie Bohaterów” spoczną zwłoki marszałka Averescu

BUKARESZT, 6.10. Trumna ze zwłokami marszałka Averescu po uroczystościach żałobnych, celebrowanych w Ateum przeleżona została w czwartek na dworzec północny, skąd specjalnym pociągiem orszak żałobny wyruszył do Marasti, gdzie zwłoki marszałka będą złożone w „Krypcie Bohaterów”.

# Gen. Regulski na pogrzebie marsz. Averescu

BUKARESZT, 6.10. Wczoraj przybył do Bukaresztu gen. Regulski, reprezentant wojska polskiego i delegat Marszałka Smigły-Rydz na pogrzeb marszałka Averescu.

# Nieszczęśliwy dzień dla Czechosłowacji gdy związała się z Moskwą i Francją

DUBLIN, 6.10. „The Independent Press”, pisze: „Nie był to szczęśliwy dzień dla Czechosłowacji, kiedy związała się z Moskwą i Francją. Mocarstwa te zapatrwały się na nią tylko, jako na doskonałą ośrodek, która zamierzają wykorzystać przeciw Niemcom, która za panuła obecnie w Europie, Czechosłowacja postąpiłaby mądrze, unikając podobnych aliansów. Zanik aliansu francusko-rosyjskiego może wylądować na dobre, Przymierzanie tego rodzaju prowadzi nieodmiennie do powstawania wrogich sobie grupowań. Zagroźona pokojowi i wtrącając trudną sytuację, jak ta, przez którą świat tylko co przeszedł.”

# Czesi sabotują układ z Polską Prowokacyjna akcja nacjonalistów ze Śląska

MORAWSKA OSTRAWA, 6.10. Wczoraj w nocy wyjechała do Pragi delegacja czeskiej rady narodowej ze Śląska Zaołańskiego, która ma interweniować u premiera i w delimitacyjnej komisji polsko - czeskiej w kierunku zaniechania dalszego zajmowania terenów Śląska Zaołańskiego przez wojska polskie.

Wszelkie zmozbilizowani żołnierze narodowości polskiej z terenów, zajętych dotychczas przez wojska polskie, pozostają nadal w szeregach armii czeskiej.

Wielu aresztowanych pozostaje nadal w czeskich więzieniach, a władze sądowe i prokuratorskie tłumaczą się brakiem instrukcji od władz centralnych. Każde niemal zwolnienie więźniów politycznych wymaga wielokrotnej interwencji placówki konsularnej.

# Przyjęte przez rząd praski wobec Polski zobowiązania nie są dotrzymywane.

Przed wszystkim nie zwolniono dotychczas z wojska żołnierzy narodowości polskiej.

# Ruś Podkarpaska żąda plebiscytu

PRAGA, 6.10. Przybyła tu delegacja posłów karpato - ruskich, która odwiedziła szereg poselstw państw obcych, m. in. polskie, angielskie, francuskie, węgierskie, rumuńskie i jugosłowiańskie, składając jednobrzmiące memoriały, domagające się niepodzielności Rusi Podkarpackiej i prawa samostanowienia drogą plebiscytu.

Wielu aresztowanych pozostaje nadal w czeskich więzieniach, a władze sądowe i prokuratorskie tłumaczą się brakiem instrukcji od władz centralnych. Każde niemal zwolnienie więźniów politycznych wymaga wielokrotnej interwencji placówki konsularnej.

# Dziennikarze z Olzy Zw. Zawodowym

Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R.P. powziął w czwartek następującą uchwałę: „Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R.P. wita serdecznie w granicach Rzeczypospolitej dziennikarzy polskich Śląska Zaołańskiego, wyrażając podziękowanie i uznanie dla ich nieugiętej postawy w obronie polskości tej ziemi.

# Już od poniedziałku z rana pracują na Zaoziu polscy skarbowcy

CIESZYN, 6.10. O sprawności z jaką administracja polska rozpoczęła działalność na obszarach, zajmowanych przez wojska polskie, świadczą, iż władze skarbowe pracowały już normalnie o godz. 8-ej rano w poniedziałek, a więc na drugi dzień po zajęciu Cieszyna za Olzą.

Wielu aresztowanych pozostaje nadal w czeskich więzieniach, a władze sądowe i prokuratorskie tłumaczą się brakiem instrukcji od władz centralnych. Każde niemal zwolnienie więźniów politycznych wymaga wielokrotnej interwencji placówki konsularnej.

# Amb. Noel przejdzie do Berlina? Wielkie zmiany w dyplomacji francuskiej

PARYŻ, 6.10. Głównym kandydatem na stanowisko ambasadora Francji w Rzymie jest ambasador w Berlinie, François Poncet.

Wrazie, jeżeli p. François Poncet zostanie powołany do Rzymu, to placówkę berlińską obejmie dotychczasowy ambasador w Warszawie p. Leon Noel, a do Warszawy przyjdzie b. poseł francuski w Wiedniu i w Bukareszcie p. Gabryel Pauax.

# Wielkie zmiany w dyplomacji francuskiej

Według otrzymanych tu informacji kandydatami na stanowisko ambasadora Włoch w Paryżu są: wice-minister spraw zagr. i b. ambasador w Warszawie p. Giuseppe Bastianini i ambasador w Moskwie

amb. Noel, amb. François Poncet

dzienika na uroczystość odsłonięcia pomnika króla Alberta belgijskiego, którego córka jest księżną Piemonu.

# Przez Olzę do Ojczyzny Śród uciekinierów na obozie w Ochabach

Cieszyn, w październiku. Od kilku dni właściciele w okolicach Skoczowa budują się na dźwięk żołnierskiej pudy. W Ochabach, położonych w dolinie Górnej Wisły między Skoczowem a Strumieniem rozłożyli się obozem uciekinierzy ze Śląska Zaołańskiego. W Ochabach od dłuższego czasu kwateruje jeden z batalionów Junackich Hucwów Pracy, który ustąpił gościnie swej baraki dla rodaków zaołańskich i sam posiadał budować drogi aż pod Łódź. Obszerne, drewniane, obite papą i dobrze szalowane baraki zajęły ponad dwustu uciekinierów z Olzy. Pozostali są rozmieszczeni w kilku innych obozach.

Wszystkie stany Przeważa młodzież, która opuściła Śląsk Zaołański na wieść o ogłoszeniu przez Czechów powszechnej mobilizacji.

# P. premier Składkowski obywatel honorowym Sokołowa

Rada miejska m. Sokołowa dla rady gminnej Sokołów-wieś, Majdan i Cmolas uchwaliła nadać p. premierowi gen. dr Stawojowi Składkowskiemu obywatelstwo honorowe.

Wszystkie stany Przeważa młodzież, która opuściła Śląsk Zaołański na wieść o ogłoszeniu przez Czechów powszechnej mobilizacji.

# Od Jaworzynki do Dobracic normalna służba graniczna

CIESZYN, 6.10. Na odcinku od Jaworzynki aż do miejscowości Dobracice straż graniczna objęła już normalną służbę.

# Opowieść księdza-patrioty

Na ciele jego pozostały widoczne ślady martyrologii, jaką przeszedł. Ks. Kołtuń ma przetrzeźloną lewą dłoń, blizny postrzału na twarzy. Komendant obozu, z Frysztatu żartuje... — spowiadał ksiądz - dobrodziej, teraz wyspowiadał księdza.

# 20 lat nie widzieli swych stron

Na obozie są i tacy, którym od lat 20 wstąpił do Czechosłowacji groził natchmiastowym rozstrzelaniem, są i tacy, którzy w ostatniej chwili w pamiętnych dniach wrześniowych uciekli przed śmiercią z rąk żandarmów i skomunizowanej „narodnej gardy”. Większość z uciekinierów przeprawiła się w nocy wpraw przez granicę w biały dzień, jak np. porucznik (czeski) K. Niemczyk który pod Trzyńcem w pełnym uzbrojeniu wyprowadził swą pluton na graniczny posterunek, uciekł do Polski, choć strzelali za nim jego żołnierze.

# Polscy żołnierze złożyli się na pogrzeb biednego dziecka śląskiego

CIESZYN, 6.10. W Mostach pod Cieszynem utonęła niedługo miała dziewczynka, córka ubogiej polskiej rodziny Onuczów. Ojciec dziecka został zmobilizowany i nie wrócił dotychczas z wojska czeskiego.

# Samochód i 10 rowerów dla brygady cieszyńskiej

CIESZYN, 6.10. Z okazji wkroczenia Brygady Obrony Narodowej, jako pierwszej, przez most w Cieszynie dnia 2 października rb, Cieszyńska Firma Samochodowa ofiarowała Brygadzie opancerzony samochód typu „Lazik” oraz 10 rowerów wojskowych.

# Nie ma przepustek na Śląsk Zaołański

CIESZYN, 6.10. Bezpośrednio po wkroczeniu wojsk polskich do Cieszyna na Śląsk Zaołański i rozpoczęcia napływu turystów i wywoźców.

# Zjazd Rezerwistów i Rodziny Rezerwistów

W niedzielę 9 bm. odebrał się w Katowicach walny zjazd delegatów Zw. Rezerwistów i Rodziny Rezerwistów.

# Legitymacje studenckie ważne do 31.X

Na skutek zarządzenia Ministerstwa Edukacji, ważność legitymacji wydawanych studentom szkół wyższych z terminem do dnia 30 września rb, przedłużono do końca października rb.

# Z Czechosłowacją można już rozmawiać przez telefon

Od środy przywrócona została komunikacja telefoniczna pomiędzy Czechosłowacją a zagranicą.

# Zgona prof. Mariana Zdziechowskiego

WILNO, 6.10. Wśród zmarłych w Wilnie po dłuższej chorobie wybitny uczyony sp. Marian Zdziechowski b. rektor i profesor honorowy Uniwersytetu Stefana Batorego, przeżywszy 77 lat.

# Oto pan Witos

Pod takim tytułem w artykule „Iskra” czytamy: „Wiemy, że dwaj przywódcy partii, uchylając się przed prawomocnym wyrokiem sądu polskiego, w Czeskosłowacji szukali schronienia. Nie było to bez następstw. Dali się oni użyć za narzędzie polityki Pragi. Stąd inspirowali wiadomości i nastroje, biegunowo sprzeczne z liniami zasadniczymi polskiej polityki zagranicznej.

# Za dużo dają jeść!

Pomimo niecierpliwego oczekiwania humoru — przewybornie! Radość, jaka daje spełnienie wieloletnich najgorętszych pragnień, uzupełnia tak czuła opieka Komitetu (Opiekni nad Uciekinierami z Olzy), że jedyna skarga, jaką dotychczas wnieśli obozowicze na ręce komendanta, brzmiała: — „za dużo i za tusto dają jeść!”

# Start „Gwiazdy Polski” w najbliższych dniach

DOLINA CHOCZOŁOWSKA, 6.10. Po paru ostatnich dniach niepogody warunki atmosferyczne w górach od wczoraj uległy znacznej poprawie.

# 200 górników w tasyonach w kopalni

TOKIO, 6.10. W kopalni węgla w Yubari na Hokkaido nastąpił wybuch. Zawaliło się sklepienie. Przeszło 300 górników zostało odciętych od wyjścia.

# Gielda Pieniężna

Wczoraj BANK POLSKI płacił za dolary amerykańskie 3.29, kanadyjskie 5.26, francuski 288.70, franki franc. 14.29, szwajcarski 120.25, belgi 89.95, funty angielskie 25.52, palestyńskie 24.70, guiney 64.25, 99.75, korony czeskie, odcinki do 100 koron węgelskie 10.40, korony duńskie 113.80, norweskie 127.95, szwedzkie 131.35, rity wołoskie odcinki do 100 koron 19.60, marki fińskie 11.95, marki niemieckie srebrne 95, 36.50—37. Odkup: Bank Polski 127, Węgelski 36.50—37, Cukier 38.50—38, Starachowice 45.50—45.25, Złoty 60.25—62, Ostrowiec 66—66.25, Lj. 60.50—61.50—61.75, Modrzyce 22.25—22.22. PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. inw. 11 em. 84, seria I em. 92, II em. 64.50, seria II em. 93.75, 4 proc. dolarowa 42.50, 4 i pół proc. węgelska 66.25, 4 proc. konsolidacja na 67, 5 proc. konsolidacja 69.25, odcinki po 100 zł 67, 5 proc. nowożytna 67.50, 4 i pół proc. ziemskie 66.75, 4 i pół proc. Lj. em. Lwowa 64.50, 5 proc. Warszawa stara 76.25—76.50, 5 proc. Warszawa z 1925 r. 71—71.50, 5 proc. Warszawa z 1933 r. 74.50, odcinki po 1000 zł 74.75, 5 proc. Łódź z 1933 r. 66.75—67, 8 proc. przemysłowy 61.50, 6 proc. obligacja Warszawa VIII i IX em. 74.

# Nie ma przepustek na Śląsk Zaołański

CIESZYN, 6.10. Bezpośrednio po wkroczeniu wojsk polskich do Cieszyna na Śląsk Zaołański i rozpoczęcia napływu turystów i wywoźców.

# Z Czechosłowacją można już rozmawiać przez telefon

Od środy przywrócona została komunikacja telefoniczna pomiędzy Czechosłowacją a zagranicą.

# Ulica gen. Składkowskiego w Cieszynie

CIESZYN, 6.10. Przy przemianowywaniu nazw ulic w Cieszynie Zaołańskim, jedną z ulic nazwano — gen. Sławoja Składkowskiego. Inna otrzymała nazwę „Obrony Narodowej” — dla uczczenia brygady Obrony Narodowej, która pierwszą przekroczyła Olzę. Cieszyn będzie też miał ulicę Strzelców Podhalańskich.

# Z Czechosłowacją można już rozmawiać przez telefon

Od środy przywrócona została komunikacja telefoniczna pomiędzy Czechosłowacją a zagranicą.

# Oto pan Witos

Pod takim tytułem w artykule „Iskra” czytamy: „Wiemy, że dwaj przywódcy partii, uchylając się przed prawomocnym wyrokiem sądu polskiego, w Czeskosłowacji szukali schronienia. Nie było to bez następstw. Dali się oni użyć za narzędzie polityki Pragi. Stąd inspirowali wiadomości i nastroje, biegunowo sprzeczne z liniami zasadniczymi polskiej polityki zagranicznej.

# Zgona prof. Mariana Zdziechowskiego

WILNO, 6.10. Wśród zmarłych w Wilnie po dłuższej chorobie wybitny uczyony sp. Marian Zdziechowski b. rektor i profesor honorowy Uniwersytetu Stefana Batorego, przeżywszy 77 lat.

# Oto pan Witos

Pod takim tytułem w artykule „Iskra” czytamy: „Wiemy, że dwaj przywódcy partii, uchylając się przed prawomocnym wyrokiem sądu polskiego, w Czeskosłowacji szukali schronienia. Nie było to bez następstw. Dali się oni użyć za narzędzie polityki Pragi. Stąd inspirowali wiadomości i nastroje, biegunowo sprzeczne z liniami zasadniczymi polskiej polityki zagranicznej.

# Za dużo dają jeść!

Pomimo niecierpliwego oczekiwania humoru — przewybornie! Radość, jaka daje spełnienie wieloletnich najgorętszych pragnień, uzupełnia tak czuła opieka Komitetu (Opiekni nad Uciekinierami z Olzy), że jedyna skarga, jaką dotychczas wnieśli obozowicze na ręce komendanta, brzmiała: — „za dużo i za tusto dają jeść!”

# Oto pan Witos

Pod takim tytułem w artykule „Iskra” czytamy: „Wiemy, że dwaj przywódcy partii, uchylając się przed prawomocnym wyrokiem sądu polskiego, w Czeskosłowacji szukali schronienia. Nie było to bez następstw. Dali się oni użyć za narzędzie polityki Pragi. Stąd inspirowali wiadomości i nastroje, biegunowo sprzeczne z liniami zasadniczymi polskiej polityki zagranicznej.

# Start „Gwiazdy Polski” w najbliższych dniach

DOLINA CHOCZOŁOWSKA, 6.10. Po paru ostatnich dniach niepogody warunki atmosferyczne w górach od wczoraj uległy znacznej poprawie.

# Oto pan Witos

Pod takim tytułem w artykule „Iskra” czytamy: „Wiemy, że dwaj przywódcy partii, uchylając się przed prawomocnym wyrokiem sądu polskiego, w Czeskosłowacji szukali schronienia. Nie było to bez następstw. Dali się oni użyć za narzędzie polityki Pragi. Stąd inspirowali wiadomości i nastroje, biegunowo sprzeczne z liniami zasadniczymi polskiej polityki zagranicznej.

# 200 górników w tasyonach w kopalni

TOKIO, 6.10. W kopalni węgla w Yubari na Hokkaido nastąpił wybuch. Zawaliło się sklepienie. Przeszło 300 górników zostało odciętych od wyjścia.

# Oto pan Witos

Pod takim tytułem w artykule „Iskra” czytamy: „Wiemy, że dwaj przywódcy partii, uchylając się przed prawomocnym wyrokiem sądu polskiego, w Czeskosłowacji szukali schronienia. Nie było to bez następstw. Dali się oni użyć za narzędzie polityki Pragi. Stąd inspirowali wiadomości i nastroje, biegunowo sprzeczne z liniami zasadniczymi polskiej polityki zagranicznej.







Express Sportowy

Piłkarze Śląska Zaołańskiego pragną startować w Warszawie

KARWINA, 6.10. Przez ulice Karwiny ciągną sznury cofających się czeskich wojsk...

Jeszcze 2 lata temu mieliśmy tutaj na Śląsku Zaołańskim 20 klubów polskich...

20 polskich klubów Przez drzwi wpada młody człowiek milej powierzchowności...

Mamy obecnie 200 członków, ale gdzie tylko wkrocza polskie wojska, ta liczba na pewno się podwoi...

Polska - Węgry za 8 dni

Finałowy mecz kobiecy w tenisie o puchar Królowej Marii Jugosłowiańskiej Polska - Węgry...

A więc proszę panów ze szlachetnego W.Z.O.P.N-u! Co panowie o tym myślą?

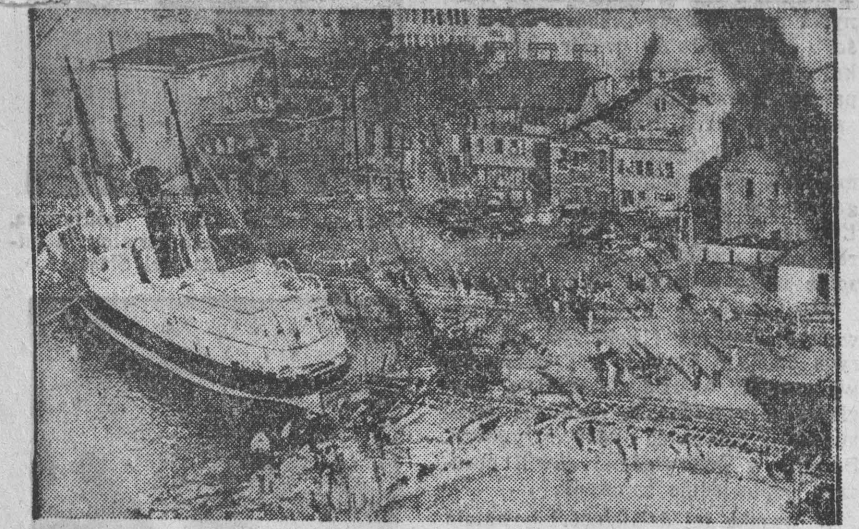
Musimy mieć stadion! Idziemy teraz na boisko. Biedniutki, choć trybuna (za 40 tys. koron) wcale nie najgorsza...

Sport w paru wierszach

..POLONIA WARSZAWSKA wita serdecznie wracającą do Macierzy Polonie karwińskiej...

do Nowego Jorku. TRENER PETKIEWICZ przybył do Gdyni, gdzie przeprowadzać będzie treningi z miejscowymi zawodnikami...

Huragan na brzegach Atlantyku



W ubiegłym tygodniu katastrofalny huragan spustoszył brzegi Atlantyku w pobliżu Nowego Jorku...

aby wybudować najpiękniejszy stadion na Śląsku. Teraz prócz doskonałej sekcji piłkarskiej klub ma dobrą drużynę...

Debiut w Warszawie Mam myśl: - Co pan sądzi, panie Palowski o tym, żeby za 2, 3 tygodnie pańska drużyna odwiedziła Warszawę?

Obiecuje energicznemu prezesowi interweniować w Warszawie. Przyjdzie mu odpowiedzieć już w sobotę...

A więc proszę panów ze szlachetnego W.Z.O.P.N-u! Co panowie o tym myślą? Chyba to będzie mecz przyjemny i deficytu nie przyniesie...

Warszawskie mopedy i motocykle Gliniany cyklista też musi szanować przepisy

Pan Euzebiusz Kamionka tokarz zelanzy szedł ulicą Pawia do domu.

Późno było, ulica pusta, to też pan Euzebiusz szedł bardzo szybko odgajając się milim rozmyślaniami...

Faktycznie, aż przyjemność w Warszawie mieszkać. Sam jeden obywatel uciążliwie posuwa, godzina jest spóźniona, dzielnica także samo, jak to mówią, charosza, a tu spokój...

Tu tzy rozrównienia przysłony na chwilę oczu panu Kamionce.

Otarłszy je ujrzał pan Euzebiusz coś zdumiewającego.

Na wprost niego po chodniku jechał na rowerze policjant.

Entuzjazm w panu Kamionce począł lekko przygasnąć, znaczny obywatel pasował się przez chwilę z sobą, ale w końcu zawołał do mijającego go rowerzysty.

A, te, panie władza! Brzytko taki przykład zwyczajem osobom dawać! Policjant żeby po tretnarce rowerową komunikacją zapychał, kto to słyszał?!

miną okazją, aby okazać serce swoim braciom zza Olzy, a przy tym - zobaczyć futbol naprawdę dobrej marki.

Niemka Junghanns pobila rekord Walasiewiczówny

W Hamburgu odbyły się zawodowe lekkoatletyczne, na których Niemka Junghanns, ustanowiła nowy rekord świata w skoku w dal...

Dotychczasowy rekord świata należał do słynnej Japonki Hitomi i wynosił 5,98. Rekord Japonki został dwukrotnie pobity przez Stanisławę Walasiewiczównę...

Rekordy Walasiewiczówny nie zostały jednak dotychczas zatwierdzone, tak, że oficjalnie rekord wciąż należy do zmarłej przed wielu laty Japonki Hitomi.

Radio WARSZAWSKIE PIĄTEK 6.35 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół...

Talun - „olbrzym wileński” rozpoczyna karierę filmową a Chmielewski myśli o małżeństwie

Amerykańska kawiarnia Władysława Taluna zatacza coraz szersze kregi. Ostatnio podczas pobytu w Cleveland „olbrzym wileński” zawarł znajomość z znaną tamtejszą artystką dramatyczną...

Wówczas w duszy młodego porządek metalowca nastąpił zasadniczy zwrot. Entuzjazm stopniał bez śladu, ustępując miejsca rozdrażnieniu i goryczy.

Ach że ty gliniany cyklisto, ja cię nauczę przepisy ruchu szanować - usiłował przytrzymać rower.

A policjant nie tylko że nie uznał swego błędu i nie postarał się go naprawić, ale zabrał p. Kamionkę do komisariatu gdzie sporządził sążnisty protokół o obrazę władzy.

Sprawa ta ujrzała wkrótce światło dzienne w sądzie grodzkim i ku ogólnemu zdumieniu skończyła się skazaniem na miesiąc aresztu obywatela który był zdania, że policja powinna przede wszystkim szanować przepisy, powierzone swej pieczy.

Być może, iż na wyrok wpłynęła okoliczność, że tokarz formalista użył w stosunku do policjanta zwrotu stylistycznego kwestionującego moralność jego najbliższych przodków z linii macierzystej.

Mógł tu również zaważyć fakt że incydent odbył się nie na chodniku tylko na jezdni, którą wracający z jakiejś uroczystości rodzinnej p. Kamionka brał cały czas za chodnik.

Talun, powinien być wykorzystany dla kina. Porozumiał się z wytwórcią „Universal”, która już dokonała próbnych zdjęć. Talun okazał się bardzo fotogeniczny...

A teraz kilka słów o Chmielewskim. Po ostatniej walce z Włochem, Jack Dempseyem, którego pobił w osmiu rundach, Chmielewski zyskał na popularności. Miał on stoczyć następny mecz z Portland, ale ze względu na niepełnię jeszcze wygołone oczy, nie zgodził się na start...

Muszę popieścić pewną niedyskretną. Chmielewski poznał bardzo ładną panią - Jessikę Brown - jest to dziewczyna z najlepszego towarzystwa bostońskiego. Miss Jessica, jak również jej matka, bardzo polubiły Chmielewskiego...

Jeśli chodzi o moją osobę, to być może przyjadę do Polski na święta Bożego Narodzenia.



Władysław Zbyszko Cyganiewicz i Henryk Chmielewski po trzeciej zwycięskiej walce w Buffalo dn. 29 sierpnia b. r.

Szczerście przychodzi, kiedy chce... KAMIL NORDEN. Terenia spotyka w cukierni Chorzeńca. Chorzeńce jest zaskoczony. - Chcę z panem pomówić - mówi Terenia.

zamarzyło w tej osiemnastoletniej główce. Ale to minie szybko. Spodoba się ktoś młodszy, miłszy, odpowiedniejszy dla pani. - Nie chce! I niech pan nie mówi do mnie jak do dziecka! Wiem, że mój ojciec i pan nie lubicie się!

Umarła... Wyjechała z kolumną sanitarną na kresy w okolice żyznego tyfusu plamistym... I sama nabawiła się tyfusu. W kilka dni było po niej. Bo to było chuchro fizyczne, tylko duszę miała silną. I zapal do pracy niestylichany.

Skandal wywołany przez Tomka Grunia przybrał niezawodnie groźniejsze rozmiary, gdyby nie zimna krew Chorzeńca. Silnym chwytym ujmuje ramie młodzieńca i patrząc mu prosto w oczy - mówi spokojnie, a z naciskiem: - Widzę, że pan jest bardzo młody, niekoniecznie taktowny i szalenie zazdrosny...



# Z przepustką polską -- do okręgu przemysłowego

## Jak wygląda ewakuacja czeska w Karwinie

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

CIESZYN, 6.10.  
W kuchni, prawie ukryte za kredensem — małe drzewiczki. Te drzewiczki wiodą do ciasteczek, które, któregoś dnia, będą stanowić stolik i parę krzesel.

Siedzimy w towarzystwie kilku obywateli miasta Karwiny. Jeden stara się przekrzyknąć drugiego, chcąc opowiedzieć wszystko, co ich gnębi.

— Ciiiicho! — syka kierownik miejscowej szkoły, p. Guziar.  
Wszystkie oczy biegają do okna i do drzwi. Z przyzwyczajenia. Tak było przecież całe lata, a od trzech tygodni, kiedy istnieje zakaz publicznych zgromadzeń, trzeba było się pilnować jeszcze więcej. Trzeba było radzić po ciemku, jak bronić się przed prowokacją, jak przygotować miasto na przyjęcie wojsk polskich.

Całe zgromadzenie, które ciągle ma jeszcze wszelkie cechy konspiracji, odbywa się w polskim domu „Praca” w Karwinie.

Wojsko polskie stoi o cztery kilometry od miasta, w którym dzisiaj pełno jest czeskich oddziałów.

„Przewodniczy” p. Guziar. Wybrany przed laty na burmistrza został na tymczasie przeniesiony do Gruszowa.

— Myśleli, że już wygrali, ale im powiedziałem: „Nie chcieliście Pawła,

bedziecie mieli Hawla!“. No i tak się stało. Burmistrzem został drugi Polak, dr Olszak. Po nim nastąpi Czech Kruta.

**Tchórzliwy burmistrz**  
Słucham opowieści o panu Krucie, człowieku tchórzliwym i nikczemnym. Gdy do Karwiny doszła w niedzielę wieść o bliskim wkroczeniu wojsk polskich, całe miasto ustrojono flagami. Czescy żołnierze nie protestowali. Ale protestował p. Kruta i siłą kazał flagi zdejmować.

Dwa razy wieszano, dwa razy zdejmowano. Wojsko wydało zakaz publicznych zgromadzeń. Pan Kruta zwołał do Orłowej na niedzielny protestacyjny wiec komunistyczny.

Ściągnął kilka tysięcy ludzi z Morawskiej Ostrawy, ale mu było mało. Kazał nauczycielom z Karwiny sprowadzić na wiec uczniów, a nawet dzieci ze szkół powszechnych.

Wojsko wiec rozpuściło. Pan Kruta zwołał drugi wiec „Czeskiego Narodowego Zjednoczenia”. Stawiła się tam sama banda i znowu przyprowadzono siłą uczniów.

Wyrotowcy z Ostrawy krzyknęli: „Bij Polaków! Wieszaj Polaków! Polacy już uciekają! Moskwa idzie nam na pomoc!”

Ledwie zaczęli krzyknąć, znowu wojsko wiec rozpuściło.

Później pan Kruta dowiedział się, że pomoc Moskwy, to kłamstwo. Nie namyślał się długo i uciekł z Karwiny natychmiast. Władzę objął wiceburmistrz, Polak, p. Goetze.

Ledwie zaczął urzędować, zjawił się u niego pierwszy interesant... pan Kruta! Przypomniał sobie, że jeszcze nie dostał od miasta całej pensji za września. Burmistrz prosił grzecznie o pieniądze pana wiceburmistrza.

— Tak, tak — mówią wszyscy obecni i kiwają głowami. — Jeszcze dzisiaj siedzi i targuje się o pieniądze...

**Wśród dzielnych, twardych Ślązaków**

Opuszczam dom, w którym mieszcza się zarządy 18-tu polskich stowarzyszeń z Karwiny. Sciskam rękę profesora i spracowane dłonie górników. Są to dzielni ludzie i twardzi Polacy.

Przechodzimy miastem. Maszerują oddziały. Wołnym krokiem, głowy spuszczone. Jest gorąco. Idą bez czapek w rozpiętych mundurach. Nie trzymają rytmu. Jadą wozy taborowe i naladowane auta.

Wzdłuż dużej ulicy ciągną się szeregiem robotnicze domki.

Trochę dalej — na wzgórzach — żelazne wieże szybów. Szyb Gabriela, Barbary, Franciszki, Henryka. Potem wielki szyb Karola i Jana, a obok potężny gmach słynnej koksowni.

Z tych szybów i z tej koksowni żyje nie tylko Karwinia. Tu przychodzą i zjeżdżają co dzień do pracy mieszkańcy nawet dalekich okolic. Daleko spoza linii granicznej, którą zajma polskie wojska.

Z Karwiny żyją wsie leżące w przybliżeniu wzdłuż linii kolejowej. Jeśli zostaną oderwane od miasta, wpadną w nędzę.

Oglądam dworzec. Odchodzi długie, towarowe pociągi w stronę Morawskiej Ostrawy. Wozny zamknięty i otwarty. W tych otwartych siedzi wojsko. Ale dziwne to jakieś wojsko: bez broni, bez tornistrów, bez pasów. Cały dworzec pełen takich żołnierzy.

**— Już nas zwolnili z wojska**

Zaczynam z nimi rozmowę. Czesi, Słowacy i... dużo Polaków. Nic się nie krepują:

— To pan z Polski? — pytają. — No, zobaczymy się za kilka dni. My jesteśmy spod Cieszyna, Trzyńca, Jabłonkowa, Frysztatu. Już nas zwolnili. Jedziemy do Nowego Jczyzna zdać mundury i odebrać cywilne ubrania. Całe „wojsko”, które pan widzi, to już właściwie cywile. Już po wołnie...

Opuszczam gwarny dworzec, pocieszam płaczącą żonę kolejarza, która boi się że ma stracić pracę. Nie straci, wiemy to na pewno.

Wsiadam do auta. Mijamy ogromne, długie wielopiętrowe budynki. To browary hr. Larischa. Właściwie już nie jego. Browary dostała w wianie córka, żona hr. Tarnowskiego.

Tu robią wspaniałe piwo, które nawet w Czechach, ojczyźnie Pilsnera, ma opinię znakomitego.

Legitymuja nas czeskie posterunki. Polska przepustka ma tutaj moc magiczną.

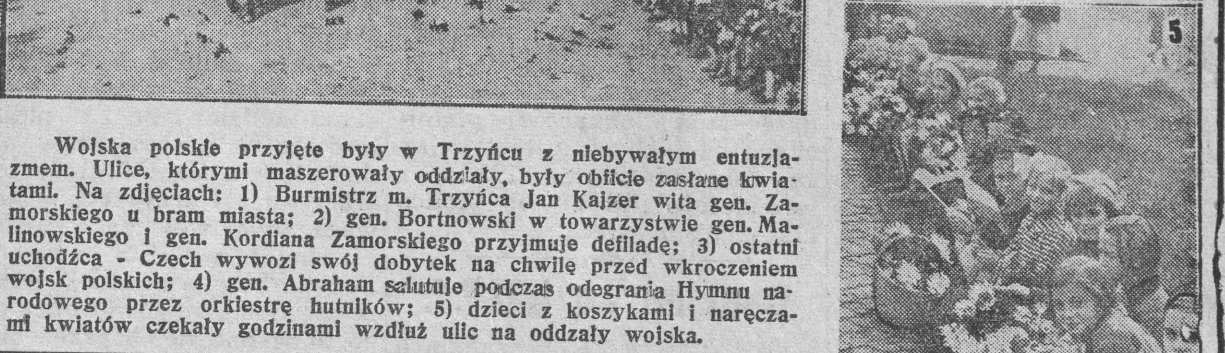
Czeski porucznik salutuje i ręką pokazuje drogę.

Teraz linie polskie. Za tyralerą piechoty widać pracujących. Ciężkie wozy ciągną za sobą plugi i brony. Lejce i bat trzyma w rękę... polski żołnierz.

Na bronach, zamiast kamiennego balastu, siedzą nasi żołnierze. Pracują z zapamiętaniem „na ochotnika”. A chłopcy siedzą w rowie i słuchają jak oficer opowiada o Polsce.

W. Trojanowski

# Wielki dzień Trzyńca



Wojska polskie przyjeżdżały w Trzyńcu z niebywałym entuzjazmem. Ulice, którymi maszerowały oddziały, były obficie zasiane kwiatami. Na zdjęciach: 1) Burmistrz m. Trzyńca Jan Kaiser wita gen. Zamorskiego i bram miasta; 2) gen. Bortnowski w towarzystwie gen. Malinowskiego i gen. Kordiana Zamorskiego przyjmuje defiladę; 3) ostatni uchodźca - Czech wywozi swój dobytek na chwilę przed wkroczeniem wojsk polskich; 4) gen. Abraham salutuje podczas odegrania Hymnu narodowego przez orkiestrę hutników; 5) dzieci z koszykami i nareczkami kwiatów czekały godzinami wzdłuż ulic na oddziały wojska.

## Na wzór masoński

### 4-ry stopnie kandydatów

w partii komunistycznej

Centralny komitet wszechzwiązkowej partii komunistycznej wydał nową instrukcję obostrzającą warunki przyjmowania nowych członków do partii komunistycznej.

Instrukcja wprowadza 4-stopniowe badania kandydatów, wzorowane na systemach masońskich.

Pierwszy stopień badania polega na stwierdzeniu czy kandydat na członka partii nie jest pochodzenia burżuazyjnego i czy nie posiada krewnych lub przyjaciół zaliczonych do „wrogów ludu”.

Drugi stopień wymaga zbadania przeszłości politycznej kandydata oraz jego uświadomienia co do elementarnych zasad światopoglądu komunistycznego.

Trzeci polega na sprawdzeniu czy kandydat przyswaja sobie zasady stalinizmu i orientuje się dokładnie w polityce Stalina, historii komunizmu i znaczeniu 3 „placówek” gospodarczych.

Wreszcie przy badaniu 4-go stopnia komunistę powinien wykazać się znajomością ruchów komunistycznych za granicą oraz znajomością koncepcji rewolucji światowej.

**CZYTAJCIE PRZEGLĄD SPORTOWY**

**NASI BRACIA Z ZA OLZY ZŁĄCZYLI SIĘ Z MACIERZĄ**

**BOHATERSKIE ZAOLZIE WRÓCIŁO DO POLSKI**

**Z okazji powrotu Śląska Zaolzańskiego nowe polskie znaczki pocztowe**

Z okazji powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski, zostaną wydane specjalne znaczki pocztowe 15-to i 25-cio groszowe.

Nowe znaczki ukażą się w obiegu już niebawem.



Oto pieczęć, która poczta Cieszyna czeskiego („Cieszyn 2“) stemplowała do później no cy listy w niedzielę dnia 2 października.

**Film z uroczystego przyłączenia Zaolzia na ekranach całej Polski**

Ekspedycja filmowa PAT dokonała zdjęć z uroczystości przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski. Obecnie wykonywane jest opracowanie techniczne filmu i w najbliższych dniach będzie on wyświetlany we wszystkich kinoteatrach całej Polski.

**A** więc taką wymyślił okazję — okazję, o której mówiła także Ola. Trzeba przyznać, że wcale oryginalna i ponętna.

Łukomski czekał niecierpliwie na odpowiedź Róży. Był jak gracz, który pokrył cały bank i teraz ciągnął decydującą kartę.

W tym zamierzeniu od dawna się już utwierdził. Wyjazd na Kresy był przygotowany w nadziei, że uda się skłonić ją do wspólnej wyprawy. Czuli instynktownie, że w środowisku warszawskim, gdzie wszystkie doznania zdawały się ją przestępować, skłaniać do sprytnych taktiki i od niego odpychać, nie zdoła właściwie wskórać nic innego prócz zwykłych zobowiązań. Wyobrażał sobie instynktownie, że w atmosferze prymitywnej, w zwykłym, codziennym i tak bliskim obcowaniu, zdoła usunąć wszystkie przeszkody, odrzucić bez trudu skorupę konwenansów, uprzedzić, hamulców rozważy i wyswobodzić wreszcie jej instynkty pierwotne.

— Kiedy pan chce wyjechać? — zapytała po długiej chwili.

— Gdyby w tej chwili odchodził pociąg, — zawołał z uniesieniem — powiedziałbym: natychmiast.

Róża uśmiechnęła się wyrozumiale.

— Bardzo miło jest czasami wyjeżdżać pociągami wyobrażeń, ale mnie chodzi o zwyczajny, urzędowy rozkład jazdy.

Łukomski zacisnął wargi i rzekł cicho:

— Jutro, około północy.

— A więc jeszcze bardzo dużo czasu...

Łukomski pochylił się ku niej gwałtownie.

— A więc pani zgadza się!

— Pomyśle nad tym — odpowiedziała spokojnie — obawiam się, czy w sytuacji obecnej wypada zdecydować się na podobną eskapadę.

— To są zresztą rzeczy powszechnie przyjęte... zwrócił jej uwagę.

— Przez kogo? — zapytała surowo.

— Przez najlepsze towarzystwo.

Róża zamyśliła się, i oświadczyła wreszcie:

# W nieznane

**Stanisław Dzikowski**

**Powieść**

— Jutro powiem panu tak albo nie.

— Jakże się dowiem, co pani postanowiła.

— Proszę do mnie zatelefonować... powiedzmy... punktualnie o godzinie dwunastej w południe.

Podawała mu numer telefonu. Łukomski zapisał go skrętnie w małym czerwonym notesiku, a potem spojrzął na nią tak niespokojnie, że pani Róża mimo woli zapytała:

— Ma mi pan jeszcze coś do powiedzenia?

— Do pewnego stopnia, tak — zaczął nieśmiało.

— Zdaje mi się, że najlepiej będzie, jeśli powiem pani od razu wszystko. Dla uniknięcia najrozmaitszych nieporozumień, byłoby wskazane, abyśmy tam na miejscu występowali jako małżeństwo. Sama pani zrozumie moje intencje, nie chciałbym narażać...

Róża spojrziała na niego bystro i z niedowierzaniem.

— Czy pan chce mnie schwytać w jakąś pułapkę?

— Gdyby miał złe zamiary — oświadczył z powagą — nie poruszałbym tej sprawy właśnie teraz. To chyba najlepiej świadczy, że...

— Dobrze — przerwała mu szybko — weźmiemy i to pod uwagę. Co prawda, na takie fałszerstwo nikt zbytniej nie zwróci uwagi. Pan miał przecież tyle żon...

— Tyle, tyle — zawołał wesoło — wszystkiego dwie...

Punktualnie o umówionej godzinie Łukomski wzwiał do telefonu panią Różę. Usłyszała jego głos nabrzmiały niespokojnym podnieceniem:

— Jakż jest wyrok pani? Czekam z biciem serca.

— Dobrze, pojedź z panem na tę wyprawę do Polski B. Ufam i mam nadzieję, że...

— Pani Różo, złota pani Różo, złota Ofelio — przerwał jej gwałtownie — ja chyba oszaleję z radości.

— Niech pan lepiej powie — pośkromiła go trzęsącym pytaniem — jak się mam ubrać, co wziąć ze sobą?

— Wszystko będę miał, co potrzeba, mam doświadczenie... będzie dla pani także mnóstwo ciepłych rzeczy.

— Doskonale, ale przecież nie ubiorę się w pańskie buty!

— Prawda, prawda — przyświadczył zakłopotany.

— Może filce?

— Ach tak, naturalnie — wołał nie wiadomo dlaczego z zachwytem — filce, te białe filce, w których polowaliśmy razem na dziki! Będzie pani ciepło i wygodnie...

Ponieważ nie chciała z nim dłużej rozmawiać, podała jej tylko ścisłą godzinę odjazdu i zaklinała, aby się, broń Boże nie spóźniła.

Pani Róża postanowiła przed wyjazdem odwiedzić Ołę.

Kiedy wyszła na miasto, z zadowoleniem zobaczyła promienie wiosennego słońca i kawałek błękitu, jasny i drżący, pomiędzy melancholijną szarzą ścian wielkomijskich. Na rogach ulic kobiety

nieździe ubrane wyciągały ku przechodniom bukietki przyłasczków i pierwiosnków. Skrót gładzi asfaltowej na ocementowanych grządkach nabrzmiewały już lepkie paki kasztanów. Tu i ówdzie zieleniły się wiotkie gałązki krzewów.

„Zobaczę wiosnę prawdziwą — myślała z zadowoleniem — jęde z nim na wiosenne gody...”

Pani Ola powitała niespodziewaną nowinę z żartobliwym entuzjazmem.

— Tak się długo z nim ceregielowałaś, a tu trach, trach i zdecydowałaś się od razu. Bardzo ci zazdrości, że będziesz oglądała toki, choćby dlatego, że nie mam zielonego pojęcia, jak to wygląda. Przypatrywałam się tylko codziennie wieczorem, jak tokiwał Łukomski. Widziałam także innych mężczyzn. Zawsze bardzo interesujące i miłe dla kobiety przedstawienie. Ale gęszce przecież nie mówią... Pewno pokazują swój piękny ogon, nadymają się i coś tam bełkocą. Widziałam kiedyś takiego pasażera wypchanego ze szklanymi oczyma. Ołbrzymie ptaszysko, prawie taki, jak indyk, tylko podobno zupełnie nie smaczny...

— Powiedz mi — zapytała pani Róża — czy mimo wszystko nie robię głupstwa?

— Sama cię do tego namawiałam, ale przecież chodzi o to, żeby do żadnego głupstwa nie doszło... Spowaźniała, na jej twarzy ukazała się troska!

— Nigdy bym sobie nie darowała, gdyby stało się coś niepotrzebnego. Pamiętaj, że nie wolno ci stracić miary!

Róża wzruszyła ramionami i rzekła cicho:

— Tak trudno przewidzieć nieraz co się stanie.

— Nie wolno ci tak mówić! — wołała pani Ola pełna niepokoju. — Pamiętaj, że to, co dla mężczyzny jest zaszczętem, przygodą chwalebna, dla nas bywa smutnym dramatem o jałowym epilogu. Kiedy oni wywyższają się, my jakże często poniżamy się — patrzyła na swoją przyjaciółkę wzruszona, po chwili prosiła rozczekawiona: — A skoro tylko wrócisz, przyjdź i opowiedz wszystko. (d. c. n.)



### Pierwszy zjazd Ochrony Przyrody Lasów Państwowych

Przed kilku dniami zakończył się w Białowieży pierwszy zjazd Ochrony Przyrody w lasach państwowych. Inicjatywę dał p. inż. Kostyrski, mający stałą opiekę nad rezerwatami leśnymi. Organizatorem zjazdu był dr. inż. I. Karpiński, kierownik Parku Narodowego w Białowieży.

Na 5 dniowe obrady zjazdu przybyło około 50 osób, m. in. dyrektor Zw. Popierania Turystyki Woj. Białostockiego p. E. Kazimirowski. Niezwykle interesujący wykład inauguracyjny na temat „Las nasza kolebka” wygłosił prof. uniwersytetu poznańskiego dr. Wodziec, wykazując szkodę, jakie ponosi człowiek wskutek niszczenia flory i fauny.

Następny prelegent p. J. Karłowicz przedstawił organizację ochrony przyrody w Polsce i środki prawne, jakimi ochrona ta rozporządza. O faunie leśnej mówił dyrektor warszawskiego ogrodu zoologicznego p. dr. Zabiński, poza tym odczytali referaty pp: inż. Radwański, inż. S. Smólski, prof. Niedziałkowski, nadleśniczy L. Kosiński, J. Barczyński, inż. Spława-Neuman, dr. J. Karpiński, inż. Z. Dylewski, leśniczy R. Jasiński. Odczyty były obficie ilustrowane przezroczymi i filmami.

Uczestnicy zjazdu zwiedzili

#### Osobiste

Referent przemysłowy Starostwa Grodzkiego p. Ludwik Buzarski na własną prośbę został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

#### Ruch budowlany

W ubiegłym miesiącu Zarząd Miejski wydał 25 zezwoleń na rozpoczęcie budowy nowych domów mieszkalnych i gospodarczych. W tymże okresie rozpoczęto budowę 17 domów, zakończono zaś 12, zawierających 14 mieszkań o 38 izbach. Pozatem 4 budynki (8 mieszkań) wobec złego stanu polecono rozebrać.

#### Uczelny konduktor

Pan R. L., jadąc autobusem komunikacji miejskiej, pozostawił w nim portmonek z pieniędzmi. Mile został p. R. L. zdziwiony, kiedy po pewnym czasie portmonek z całkowitą zawartością zwrócił mu konduktor autobusu p. Antoni Brukasz.

#### Żelazem w głowę

W Hajnówce na tle porachunków osobistych powstała sprzeczka pomiędzy Wacławem Mrozem a Leonardem Kraszewskim. Mróz uderzył przeciwnika żelazem w głowę. W stanie ciężkim Kraszewski został przywieziony do szpitala św. Rocha w Białymstoku.

#### Podrzutek w Sądzie

W korytarzu Sądu Grodzkiego znaleziono dziecko pięcioletnie w wieku około 2 tygodni, porzucone przez nieznaną kobietę. Dziecko umieszczono w zakładzie opiekuńczym przy ul. Dąbrowskiego 10.

**Kino „PAN”** Dziś Czołowe arcydzieło o godz. 6, 8 i 10 kinematografii Europejskiej!  
**LUDZIE ZA MGŁĄ**  
Ich miłość narodziła się we mgle wielkiego miasta...  
Ich szczęście zginęło za mgłą...

**Dr. med. Anna INDENBAUM**  
ul. Sienkiewicza 24, tel. 15-26.  
Choroby skórno-weneryczne  
**WYŁĄCZNIE O KOBIECI**  
Przyjmuje: 10-2 i 5-7 wiecz.

**Doktor M. KANEL**  
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95  
Weneryczne, pociowe, skórne, włosów  
Przyjmuje: od 9-1 i 5-8.

ponadto laboratorium biologiczne, Muzeum, Park Narodowy, rezerwaty: żubra, konia-tarpana i łosia, rezerwat boru sosnowego, schroniska i urządzenia turystyczne.

Po zjeździe, który dzięki dobrej organizacji wyczerpał najważniejsze zagadnienia ochrony lasów, część uczestników została w Białowieży, aby zapoznać się dokładniej z puszcą i jej osobliwościami.

### Tragiczny list matki, która podrzuciła dziecko

W bożnicy przy ul. Żydowskiej 4 znaleziono dziecko pięcioletnie w wieku około 2 tygodni z kartką pisaną w języku żydowskim treści następującej: „Droży ludzie, jestem zmu-

#### Apel do Dowborczyków

Grono osób z Białegostoku wzywa wszystkich, którzy służyli pod rozkazami s. p. gen. Dowbór-Muśnickiego i zostali wierni wykreślonym przez niego drogowskazom, by zgłosili się do rejestracji, celem założenia własnego stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”.

Zgłaszać się można osobiście co piątek, poczynając od 14 go października rb. w godz. 18-20 do lokalu Związku Oficerów Rezerwy (ul. Pierackiego 19).

#### Podatek inwestycyjny

Zarząd Miejski przystąpił do doręczania nakazów płatniczych na podatek inwestycyjny za rok budżetowy 1938/9 z terminem płatności do końca bieżącego miesiąca.

#### Dancing na L.O.P.P.

Dzisiaj o godz. 21 w salonach „Linas-Hacedek” (Różańska 3) LOPP urządza dancing na cele tej ze wszelkich miar pożytecznej instytucji. Stroje dowolne. Należy spodziewać się, że społeczeństwo poprze tę celową imprezę.

#### Utonął z koniem i wozem

Mieszkaniec wsi Grodzisko gm. Tarnopol, (pow. wolkowskiej), 44-letni Piotr Nowok w osadzie Narewka w pobliżu mostu wjechał do rzeki, chcąc przejechać na drugą stronę, lecz natrafił na głębię i utonął wraz z koniem i wozem.

#### OFIARY

Pp. W. Poznańscy złożyli w naszej administracji 5 zł. na wdowy i sieroty po poległych powstańcach za Olzą.

P. Eleonora Mosiewiczówna złożyła w naszej administracji 5 zł. dla wdów i sierot po poległych powstańcach śląskich.

Zarząd Rodziny Kolejowej oraz sekcja harcercska złożyły w naszej administracji 15 zł. na wdowy i sieroty po poległych za Olzą.

Członkowie Zarządu Rodziny Kolejowej złożyli w naszej administracji 27 zł. na wdowy i sieroty po poległych za Olzą.

### Wasilków otrzyma stację kolejową

Miasteczko Wasilków, ze względu na rozwinięty przemysł włókienniczy (wykończalnie sukna) jest — jak wiadomo — ściśle związane i zależne gospodarczo od Białegostoku, od którego odległe jest zaledwie o 7 kilometrów.

Mimo, że Wasilków położony jest na szlaku kolejowym Warszawa—Wilno, nie posiadał dotychczas stacji kolejowej, co dawało się dotkliwie odczuć zarówno mieszkańcom samego Wasilkowa, jak i Białegostoku.

Obecnie — jak się dowiadujemy — dzięki staraniom władz miejskich w Wasilkowie, wileńska dyrekcja kolejowa zgodziła się wybudować tam budynek stacyjny. Na stacji w Wasilkowie zatrzymywać się będą pociągi osobowe.

#### Odnawianie posesyji

W bieżącym sezonie budowlanym Zarząd Miejski wykonał 6500 nakazów remontowania domów względnie bielenia płotów. Z liczby tej ponad 10 proc. właścicieli na skutek indywidualnych podań uzyskało, przedłużenie wykonania inwestycji do przyszłego roku. Około 3000 właścicieli posesyji wykonywało dotychczas zarządzenia władz miejskich. W stosunku do opieszłych zostaną sporządzone doniesienia karne.

### Nieuczciwy sekwestrator skazany na 4 lata więzienia

W dniu 17 sierpnia ub. roku na wezwanie sekwestratora Jana Kawalerskiego stawił się do urzędu gminnego w Białowieży Mikołaj Kaczan, wpłacając 5,70 zł. tytułem kosztów sądowych i egzekucyjnych. Na potwierdzenie tej wpłaty Kawalerski wystawił kwit. Pozostało jednak do uregulowania w tej sprawie jeszcze 40,40 zł., którą to sumę Kaczan wpłacił Kawalerskiemu w dniu 29 sierpnia 1937 r. w lokalu urzędu gminnego w obecności woźnego Mikołaja Pawłowskiego. Kawalerski kwitu narazie nie wydał, tłumacząc się, że niema przy sobie kwitariusza, obiecał jednak Kaczanowi przystąpienie kwitu przy najbliższej okazji przez soltysa.

Po upływie kilku dni Kaczan nie otrzymawszy kwitu, wystąpił do Kawalerskiego swego 15-letniego syna, który kwitu nie otrzymał, gdyż Kawalerski zażądał od chłopca, by ojciec złożył się osobiście. W dniu 8-go września ub. r. Kaczan przybył do gminy, ale Kawalerskiego nie zastał. Wówczas powziął podejrzenie, że sekwestrator ukrywa się przed nim, z czym zwierzył się st. post. Andrzejowi Stokowskiemu.

Gdy w dniu 13 grudnia ub. roku przybył do Kaczana inny sekwestrator, niejaki Jan Kislak, żądając wpłacenia zapłaconych już 40 zł. 40 gr. Kaczan nabrał pewności, że Kawalerski pieniądze sobie przywłaszczył.

Na kategorię żądanie Kawalerski wręczył Kaczanowi kartkę do sekwestratora Kisłaka, w której zapowiedział, że sam tę sprawę „wyświetli”. Jednak „wyświetlenie” nie nastąpiło, więc wszczęto dochodzenie przeciwko Kawalerskiemu. Do władz sądowniczych doszły wiadomości, że Kawalerskiego widywano nieraz w restauracjach w stanie pijanym. Kiedy przystąpiono do badania kwitów okazało się, że w ciągu 1937 r. Kawalerski, który był jednocześnie inkasentem Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, przywłaszczył sobie 1522 zł. 35 gr. z kwot wpłaconych mu przez miejscową ludność tytułem składek ubezpieczeniowych.

W obawie przed aresztowaniem Kawalerski zbiegł w niewiadomym kierunku. Na podstawie listów gończych został zatrzymany w Lublinie i osadzony w tamt. więzieniu do dyspozycji władz sądownych w Białymstoku.

W tych dniach Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Hajnówce rozpatrywał obie sprawy. W sprawie o przywłaszczenie 40,40 zł. Kawalerski został skazany na rok więzienia i na 50 zł. grzywny, zaś w drugiej sprawie — Sąd skazał go na 3 lata więzienia i 1000 zł. grzywny.

Z Hajnówki nieuczciwy sekwestrator został przetransportowany do więzienia w Białymstoku.

#### Errata

W podanym przez nas wczoraj składzie obwodowych komisji wyborczych do Senatu zasła omyłka: zamiast Andrzeja Glazer, winno być p. Andrzej Glazer.

szona porzucić moje niemowlę, gdyż mam już pięcioro małych dzieci. Mąż mnie opuścił i nie wiem gdzie się znajduje, ja zaś wałęsam się z dziećmi. Chodzę do ludzi myć podłogi, w czym mi przeszkadza małe dziecko, i dlatego muszę je podrzucić. Jeslibym tego nie zrobiła, to moje pozostałe dzieci umarłyby z głodu. Dziecko jest naprawdę żydowskie. Zmłujcie się nad nim, ma 2 tygodnie. Imię i nazwisko Sorale Szachmajster. List piszę nie atramentem, lecz łzami. Zmłujcie się nad nim.

„Nieszczęśliwa matka”. Dziecko zostało ulokowane w zakładzie żydowskim przy ul. Jurowieckiej 7.

#### Złodziej z rewolwerem

Na posterunku P. P. w Dąbrowie (pow. sokólski) Berko Grabiński zameldował, że przez okno dostał się do jego mieszkania złodziej i począł plądrować szafy. W tym czasie obudzili się syn Grabińskiego Icko, który począł krzyczeć. Włamywacz wyjął wówczas rewolwer i zażądał wydania pieniędzy. Krzyk chłopca obudził jednak resztę domowników, wobec czego napastnik uciekł przez okno, strzelając do Icka, lecz chybił.

#### Kwas solny — lekarstwem na jaglicę...

Janina Borowska (ul. Pierackiego 87) w czerwcu b. r. oblała kwasem solnym Władysława Minkiewicza (Pierackiego 105), powodując oparzenie twarzy i oczu. Podczas dochodzenia policja ustaliła, że Borowska od 7 lat żyła z Minkiewiczem, który obiecywał, że z nią się ożeni.

W maju Minkiewicz poznał się z Jadwigą Panasiówną ze wsi Solniki (gm. Dojlidy), z którą w dniu 6 czerwca miał wziąć ślub. Dnia 3 czerwca wiarołomnego kochanka, zaprosiła go do swego mieszkania i podczas rozmowy zapytała Minkiewicza, jak zamierza rozwiązać ich dotychczasowy stosunek.

Minkiewicz odpowiedział na to: „ty będziesz kochanką a tamta żoną, a zresztą możesz wziąć sznurek i powiesić się”. Wówczas zdenerwowana Bo-

rowska oblała go przygotowanym z kwasem solnym.

Onegdaj Borowska zasiadła na ławie oskarżonym Sądu Okręgowego. W charakterze świadka złożył zeznanie Władysław Minkiewicz, który oświadczył, że oboje już pogodzili się, ponieważ dzięki kwasowi solnemu ustąpiła jaglica i obecnie ma zdrowe oczy.

Sąd uwzględnił okoliczności łagodzące i skazał Borowską na rok więzienia z zawieszaniem wykonania kary na 3 lata.

**Najkrótsza droga do szczęścia — TO LOS nabyty w kolekturze mieszczańskiej w Polskim Biurze Podróży „ORBIS” Piłsudskiego 13, tel. 1-71. Losy kl. I-ej 43-ej Loterii Klasowej — już do nabycia.**

Chrześcijański kino-teatr **„ŚWIAT”** Dziś Pocz. 5, 7, 9 Ceny od 50 gr.  
Najpiękniejszy film małej czarodziejki ekranu  
**Shirley TEMPLE** jako **„SŁOWICZEK”**

Kino „Popularne” dawniej „GRYP” Pocz. o godz. 5:30 Dziś 2 filmy  
Marlena Dietrich, Robert Donat w filmie o temacie rosyjskim p. t. **HRABINA WŁADINOW**  
Przepych pałaców, blask dworu carskiego! Rosja carów! Rosja krwawych zbiorów!  
Muzyka! Taniec! Dramat! w filmie p. t. **„Gra życia”** w roli gł. Carola Lombard

Kino „POLONIA” Pocz. o g. 5:30  
Najwesejsza komedia polska p. t. **KAŻDEMU WOLNO KOCHAĆ**  
Adolf Dymśka  
W rol. gł. Maszyński Zielińska

### Dn. 12 bm. posiedzenie Rady Miejskiej

We środę, dn. 12 bm. o godz. 20 ej odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny zawiera szereg bieżących spraw, m. in. komunikaty prezydenta miasta o wykonaniu uchwał Rady z dnia 13 września r. b., w sprawie dodatkowych kredytów, w sprawie przebudowy mostu kolejowego na rzece Białej na szlaku Warszawa-Turmont, zaciągnięcie pożyczki w kwocie 11000 z PZUW na nabycie podwozia do drabiny mechanicznej dla Miejskiej Straży Pożarnej (II termin); zmniejszenie pożyczki z PZUW na cele inwestycyjne do wysokości 20 000 zł. oraz zmiany warunków zabezpieczenia spłaty tej pożyczki (II termin); ustalenie dzielnic przeznaczonych na budowę zakładów przemysłowych uciążliwych dla otoczenia; zakupienie od Warszaw-

skiego Tow. Ubezp. Wzajemnych pasa gruntu powierzonego 946 m<sup>2</sup> przy ul. Pierackiego 7 celem urządzenia ulicy łączącej ul. Pierackiego z ul. Ogrodową; nabycie części gruntu od Józefa Citkowskiego na regulację ulicy Nowowarszawskiej; zwrot firmie „Sair” kaucji w sumie 2000 zł.

#### Pobity przez sąsiadów

We wsi Nowosada (gm. Mstewo, pow. bielski) Jakub Rostromiuk i Trofim Wasiluk pobili Grzegorza Sajewicza, którego w stanie ciężkim przywieziono do szpitala w Bielsku.

#### Kopnięty przez konia

Do szpitalu św. Rocha w Białymstoku przywieziono ciężko chorego 4-letniego Stanisława Piekutowskiego ze wsi Brzozowo-Pańki (pow. wysoko-mazowiecki). Chłopiec spędzając z pola krowę, wpadł pod konia kopnięty przez niego w głowę, stracił przytomność.

**KREM NIVEA** wzmacnia skórę!  
Cena: 1.000-2.000

...Werble bębnow grają pobudkę... Budzą się Indje... W górach rewolta... Warkot karabinów masywnych... Przygoda goni przygodę... Kontredans ras... Powiew egzotyki... Romantyzm nieznanych Indochin... I na tym tle...  
**Wielki niezapomniany film w naturalnych barwach o miłości i poświęceniu p. t.**

**INDIE MÓWIĄ**  
Rewolta na pustyni

Reżyseria: **Aleksandra KORDA**  
W rolach głównych: **RAYMOND MASSEY** **VALERIA HOBSON** **i GENIALNY SABU 12-LETNI**  
Zachwyt prasy!  
... Jeden z najlepszych filmów... Wszystko jest tu wspaniale wykonane technicznie... gra wszystkich aktorów z chłopcem Sabu na czele...  
DAILY MAIL  
... Sukces brytyjskiej kinematografii... Wzruszający dramat... Sabu dla nam potężna kreacja... W Europie jak i w Ameryce film pobija wszystkie dotychczasowe rekordy...  
DAILY TELEGRAPH  
Wkrótce w „APOLLO”

**Korale**  
białe, pamiątkowe zgubiono dn. 5 bm., przechodząc ulicami: Mickiewicza, Kilińskiego, Marsz. Piłsudskiego do dworca. Uprasza się znaleźć odnieść za wynagrodzeniem do Misji Dworcowej

**APOLLO** Dziś o godz. 6, 8, 10 w. Ceny od 54 groszy  
**PARYŻANKA**  
w rol. gł. **Danielle DARRIEUX**  
**Douglas FAIRBANKS, Jr. Mischa AUER**